

2,2 PROC. PKB NA ARMİĘ W 2021 ROKU

Sejm skierował do prac w komisjach projekt budżetu na rok 2021. Zakłada on nakłady na poziomie 51,8 mld zł, co stanowi 2,2 proc. PKB przewidywanego na przyszły rok.

Zgodnie z projektem budżetu na obronę narodową ma trafić 51,83 mld zł. Z tej kwoty 30,4 proc., czyli 15,78 mld zł przeznaczone zostało na wydatki majątkowe. Z kolei na prace B+R – zgodnie z ustawowym wymogiem – przeznaczono 2,5 proc. nakładów, czyli 1,30 mld zł.

Pula funduszy została podzielona w następujący sposób:

- 51,18 mld zł będzie wydanych w części obrona narodowa;
- 445,8 mln zł w dziale obrona narodowa w innych częściach budżetu państwa (np. Program Mobilizacji Gospodarki i Program Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych);
- 205,7 mln zł to wydatki Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych oraz Agencji Mienia Wojskowego przeznaczane na inwestycje internatowe i mieszkaniowe.

Jeśli chodzi o stosunkowo największą pulę, czyli wydatki w części obrona narodowa, została ona podzielona w następujący sposób:

- 15,64 mld zł to wydatki majątkowe przeznaczone głównie na realizację inwestycji i zakupy inwestycyjne resortu obrony narodowej oraz na współfinansowanie programów inwestycyjnych NATO;
- 12,39 mld zł stanowią wydatki osobowe – wynagrodzenia oraz świadczenia relacjonowane do uposażeń dla żołnierzy i pracowników cywilnych;
- 9,58 mld zł to wydatki na zakup usług remontowych, zdrowotnych, telekomunikacyjnych i pozostałych oraz na zakup materiałów i wyposażenia, sprzętu i uzbrojenia, energii oraz środków żywności;
- 7,77 mld zł to emerytury i renty dla żołnierzy i funkcjonariuszy;
- 1,84 mld zł zakwalifikowano jako pozostałe wydatki bieżące;
- 1,83 mld zł stanowią świadczenia na rzecz osób fizycznych;
- 2,14 mld zł zostanie przeznaczone na dotacje i subwencje na zadania związane z obronnością.

Budżet obronny z 2021 roku będzie pierwszym, zakładającym udział wydatków na poziomie 2,2 proc. PKB roku bieżącego, co jest zgodne z nowelizacją ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP oraz ich finansowaniu, przyjętą w 2017 roku. Ta nowelizacja zakładała stopniowy wzrost wydatków na obronę – od 2,1 proc. PKB w roku bieżącym do 2,5 proc. PKB w roku 2030.

W przyjętej niedawno Strategii Bezpieczeństwa Narodowego zawarto zapisy, wskazujące na przyspieszenie tempa zwiększenia wydatków do tego poziomu do 2024 roku. Znaczenie podwyższenia tempa wzrostu nakładów na obronę podkreślał też szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch, w wystąpieniu otwierającym konferencję Defence24 Day.

Czytaj też: [Soloch na Defence24 Day: warunkiem modernizacji jest odpowiednie finansowanie](#)

Nominalny przyrost wydatków na obronę, zgodnie z projektem budżetu, będzie stosunkowo niski i wyniesie ok. 4 proc. (w stosunku do pierwotnego planu na 2020 rok, przed nowelizacją, przewidującego wzrost wydatków o 49,9 mld zł). Ma to związek z faktem, że zamiast przewidzianego w ustawie budżetowej zwiększenia PKB zmniejszy się on realnie o 4,6 proc. z uwagi na skutki pandemii koronawirusa, a następnie – w 2021 roku – ma wzrosnąć o 4 proc. Wyższe wydatki będą więc głównie skutkiem podniesienia wskaźnika, czyli udziału w PKB, a nie bazy jaką stanowi produkt krajowy brutto. Jest to oczywiście rezultat zawirowań gospodarczych związanych z pandemią.

Pomimo tego, w projekcie budżetu zwraca uwagę duży (bo ponad 30-procentowy) udział wydatków majątkowych. Jest to na pewno jego pozytywna cecha. Ponadto, „buforem” dla MON mogą być dodatkowe 3 mld zł zapisane w znowelizowanej ustawie na 2020 rok. Wszystkie te pieniądze – stanowiące równowartość ponad 0,12 proc. PKB szacowanego na rok 2021 – zostaną przeznaczone na modernizację techniczną Sił Zbrojnych. Te środki będą do dyspozycji MON do czasu wyczerpania pełnej puli, bo dzięki skierowaniu do Funduszu Modernizacji nie wygasną po zakończeniu bieżącego roku budżetowego. Dzięki temu – i konsekwentnemu podniesieniu wydatków – proces modernizacji będzie mógł być realizowany.

Projekt ustawy budżetowej będzie teraz przedmiotem prac w sejmowych komisjach. Plany zwiększania wydatków obronnych już jednak stały się przedmiotem krytyki części opozycji, szczególnie Lewicy. Przyszłoroczny budżet zakłada deficyt na poziomie 82,3 mld zł. Jednakże, w takim kształcie pozwala on zabezpieczyć potrzeby obronne, a na zwiększanie wydatków decydują się również państwa znajdujące się w podobnej do Polski sytuacji bezpieczeństwa, jak choćby Estonia, która zamierza zwiększyć wydatki do 2,29 proc. PKB, pozyskując m.in. dodatkowe systemy przeciwokrętowe.